Rok XII. Nr. 107 Sosnowiec, sobota 17 kwietnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a ...a Redakcji Administracji ...a 6.23.60. P.K.o ...347

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Inspekcja p. premiera

WARSZAWA, 16;. 4. Dnia 15 bm. prezes rady ministrów i minister spr. wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski w towarzystwie wojewody Artura Mruszewskiego przeprowadził inspekcję na terenie m. Poznania oraz pow. poznańskiego, śremskiego, średzkiego, wrzesińskiego, gnieźnieńskiego mogileńskiego, inowrocławskiego i bydgoskiego w woj. poznańskim.

Inspekcja była poświęcona zbadaniu w poszczególnych miejscowościach rozmiarów wzrostu zatrudnienia.

WALKI POD DURANGO

Zmienne sytuacje stron walczących

VITORIA, 16. 4. PAT. Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe zaatakowały w nocy z środy na czwartek pozycję Seibi na drodze z Urguiola do Durango. Wobec przeważających sił przeciwnika oddziały powstańcze cofnęły się. Nad ranem wojska rządowe chcąc wykorzystać swój sukces, usiłowały uczynić dalsze postępy, oddziały powstańcze przeszły jednak do kontrataku i zdobyły prócz utraconych w nocy pozycyj punkty wyściowe przeciwnika.

Powstańcze koła wojskowe podkreślają fakt, że dowództwo rządowe zaangażowało w tej operacji wszystkie stojące mu do dyspozycji na tym odcinku siły, wnioskując z tego jaką wagę przywiązuje przeciwnik do przerwania połączenia między Urguiola a Durango.

Katastrofa na kopalni

14 górników rannych

KATOWICE, 16. 4. Komisja Ministerialna, która przybyła przed dość dawnym czasem do Świętochłowic, gdzie bada księgi handlowe miejscowej Komunalnej Kasy Oszczędności, ukończyła już część swej pracy. Straty kasy określono na około 4 miliony.

W związku z aresztowaniem b. dyrektora tej instytucji Augustyna Dyrdy, władze sądowe zajęły wszystkie oszczędności aresztowanego, wynoszące około 120 tysięcy złotych.

Na szpaltach pism

Z POWODU RACŁAWIC

Władze Str. Ludowego wydały okólnik, w którym przestrzegają swych członków przed działalnością komuny. W okólniku tym czytamy m. in.: Władze naczelne Stronnictwa Ludowego posiadają wiadomość o planowanych przez partię komunistyczną nowych usiłowaniach przesączenia swych wpływów i jednostek do szeregów ruchu ludowego.

„Gazeta Polska" drukuje artykuł pt. „Wiosenna ofensywa kompartii w Polsce", w którym przytacza wyjątki z dokumentów, świadczące, że komuniści krzątają się bardzo gorliwie około zmontowania „frontu ludowego", że chcieli oni wyzyskać przede wszyskim obchód racławicki.

Natomiast „Czas" krytykuje stosunki w Stronnictwie Ludowym. Nie podoba mu się zdecydowanie opozycyjne nastawienie stronnictwa, co — jak pisze — wobec braku skrystalizowania ideowego, wobec niedostatecznej zwartości i karności organizacyjnej może spowodować wypadki, nad którymi przywódcy Str. Ludowego nie będą w stanie zapanować".

Naczelny publicysta „Kuriera Warszawskiego" ubolewa, że władze zakazały obchodu w Racławicach.

Kto wygrał na loterii?

Onegdaj w trzecim i czwartym ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery:

Stała dzienna wygrana 20000 zł. na nr. 75332.

50.000 zł. na nr. 72363.

10.000 zł. na nr. 51336 107156 192966.

5000 zł. na nr. 71634 143007 175341.

2000 zł. na nr. 10564 115934 161951 167071.

1000 zł. na nr. 6363 18682 43736 105558. 85191 91048 95610 99647 145945 150065.

500 zł. na nr. 3005 12793 56636 68296 73886 111947 131670 142488 167658 183024 185790 189889 193806.

400 zł. na nr. 3161 36269 58434 83851 108499

300 zł. na nr. 4162 9980 21065 39777 43311 46014 77013 110537 111492 114777 1292555 140801 173086 184550. 503 30597 57841 70384 82293 96770 110261

250 zł. na nr. 6593 8210 9496 12251 22382 920 111627 11752 125084 471 127518 129613 130577 157514 857 160898 163624 184684 185190 186887 189139 194909.

Już nie Smętkówna ale pan Smętek

Wielka sensacja w świecie nietylko sportowym

Sprawą zamiany płci lekkoatletki Smętkówny ciągle jeszcze bardzo żywo interesuje się prasa warszawska. Oto co czytamy:

Zofia Smętkówna... tak jest Zofia! Pierwsze pytanie, które ciśnie się na usta — co będzie z tym imieniem?

— Czy zastanawiała się pani nad nowym męskim imieniem?

Mała dość drobna postać, skromnie ubrana w brązowy płaszczyk, o gładko zaczesanych włosach, odpowiada nam bez wahania

— Zastanawiałam się już nad tym. Pech chciał, że akurat mam imię Zofia, gdyby tak Janka, Stasia czy Mania... Jestem w kłopocie jakie imię wybrać... Nie wiem.

SŁUŻBA WOJSKOWA

— A czy pani wie, że czeka ją ewentualnie służba wojskowa?

— I ta sprawa nurtowała mój umysł. Zasięgnęłam nawet dość wyczerpujących informacji. Dowiedziałam się, że pewnie nie zaciąży nade mną ten męski obowiązek. Już mam 26 rok, podobno „wyszłam z lat" a co nadto mam bardzo krótki wzrok, często noszę okulary.

Z dalszej rozmowy można wywnioskować, że p. Smętkówna nie boi się służby... jest jednak jeszcze na tyle kobietą.., że nie zdradzał entuzjazmu do noszenia karabinu

...Jeśli jednak zajdzie potrzeba, to trudno, dlaczego nie?

— Niech nam pani powie czy nigdy w rodzinie nie zaszedł podobny wypadek?

W RODZINIE WSZYSCY NORMALNI

— Nie, nigdy! O ile wiem, wszyscy w mojej rodzinie byli normalni.

Co będzie z dalszą posadą panny Smętkówny?

Już od trzech lat pracuje ona w Państwowych Zakładach Lotniczych w wytwórni silników. Czy nagła przemiana nie postawi jej w takiej sytuacji, że będzie musiała opuścić swój warsztat pracy? Przecież przyjechała do stolicy dla chleba. Córka niezamożnych rodziców, wcześnie straciła ojca i po ukończeniu szkoły powszechnej musiała walczyć o byt.

Haftowała... zarabiała jak mogła, a jednocześnie coraz częściej przebywała na boiskach coraz z większym zapałem oddawała się ćwiczeniom cielesnym. P. Smętkówna miała ciężkie życie i musiała szukać zapomnienia na zielonej murawie.

Ale powróćmy do jej teraźniejszej pracy.

Jest na posadzie już od trzech lat. Co będzie dalej? Już dziś gdy rozeszły się wiadomości o jej niecodziennej decyzji, stała się w fabryce przedmiotem zainteresowania. Cały szereg pracowników, pod różnymi pretekstami, wchodził do miejsca gdzie pracuje. Oglądano i obserwowano ją z jakimś podziwem.

NIE GROZI MI BEZROBOCIE

— Nie obawiam się o utratę posady. Moi pracodawcy są dla mnie bardzo życzliwi i zrozumieli moją tragiczną sytuację. Mam zapewnienie, że nie grozi mi bezrobocie.

Przemiany psychiczne i fizjologiczne... Smętkówna zdawała sobie z nich sprawę. Zatruwały jej życie.

...A może sport przyspieszał sprawę — wtrąca Smętkówna.

Pękła bomba z Koubkową. Wówczas przychodziły jej różne myśli do głowy: czy ma prawo współzawodniczyć z kobietami? Czy jest to droga uczciwa?

Czekała aby jej ktoś zwrócił uwagę, czekała na przyjacielską radę... Na próżno. Sytuacja stawała się już nie do zniesienia. Nadeszła chwila decyzji.

ZMIANA PŁCI

Wspomnienie z przed roku.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie. Przez biosko przebiega Smętkówna w długich spodniach treningowych. Zbliża się do jednego z sędziów i zapytuje grubym, męskim niemal głosem:

— O której rzut oszczepem?

Sędzia, który nie znał zawodniczki, odparł:

— Oszczep panów — jutro!

Rokowania o zbliżenie polityczne

między Włochami a Rumunią

RZYM, 16. 4. Potwierdza się tu wiadomość, że od pewnego czasu między rządem rumuńskim i włoskim toczyć się mają rokowania, których celem jest zbliżenie polityczne między Włochami i Rumunią oraz ewentualne zawarcie paktu przyjaźni. Tutejsze koła rumuńskie oświadczają, że zarówno w dziedzinie kulturalnej jak i gospodarczej stosunki włosko - rumuńskie układają się bardzo pomyślnie i nie nastręczają żadnych przeszkód w zawarciu porozumienia.

Ponieważ pod względem politycznym sytuacja uległa wybitnej poprawie, ponieważ po ustąpineiu Titulescu orjentacja rumuńskiej zagranicznej polityki znalazła wiele punktów stycznych z polityką włoską.

Najważniejsze objekcje wywołuje jednak zagadnienie węgierskiego rewizjonizmu. Rumunia domagać się ma podobno od Włoch aby ewentualny pakt z Rzymem opierał się na zasadzie status quo, podobnie jak włosko-jugosłowiański układ z 25 marca. Postulat ten zdaje się nieco kolidować z dotychczasowym kursem polityki węgiersko - włoskiej, która na podstawie protokułów rzymskich przewidujących konsultację, musiałaby uzgodnić tekst ewentualnego układu włosko - rumuńskiego z Węgrami. Koła włoskie zachowują w tej kwestii jaknajdalej idącą dyskrecję.

Jak zapewniają, koła rumuńskie pewne przeszkody polityczne na drodze do ewentualnego układu z Rzymem nie zostały jeszcze usunięte i dlatego należy przewidywać, że rokowania potrwają czas dłuższy.

Serdeczne powitanie min. Romana

w Belgii

BRUKSELA, 16. 4. W piątek o g. 8.18 rano przybył do Brukseli z wizytą oficjalną, stanowiącą odpowiedź na październikową wizytę w Polsce ministra Isackera, minister przemysłu i handlu, p. A. Roman wraz z towarzyszącymi mu dyr. Dietrichem i radcą Gedroycem.

Na dworcu północnym Brukseli powitali min. Romana, minister spraw gospodarczych Belgii Isacker wraz z wiceministrem Cotsonem, szefem gabinetu Gorisem, przedstawiciel ministra spraw zagranicznych, radca Hesnard, byly premier i prezes izby handlowej polsko - belgijskiej w Brukseli Theunis itd.

Po krótkim powitaniu na dworcu, minister Roman udał się do hotelu „Astoria", w którym przygotowano dlań apartamenty.

O godz. 10-tej min. Roman udał się na zamek królewski, gdzie został przyjęty przez JK. Mość króla Leopalda III na prywatnej audiencji, trwającej niemal pół godziny.

Następnie minister złożył wizyty: ministrowi spraw gospodarczych Isackerowi, ministrowi spraw zagranicznych Spaakowi i premierowi van Zeelandowi. Podczas wizyty u ministra Isecker, minister belgijski, witając raz jeszcze serdecznie ministra RP. w stolicy Belgii, wręczył min. Romanowi wielką wstęgę orderu korony belgijskiej.

We wczorajszym pierwszym i drugim ciągnieniu padły główne wygrane:

100.000 zł. 174201.

75.000 zł. 151025.

15.000 zł. 168409

10.000 zł. 12775 37948 136828.

5.000 zł. 136685 171716.

2.000 zł. 3766 40957 10632 107020 163186 178726.

1 000 zł. 48720 56159 79458 139081 148733 167097.

500 zł. 17302 68040 75587 87032 103749 108409 124068 127202 151122 159738 157831 167957.

400 zł. 17304 46566 51131 53853 88873 93853 123027 132276 134878 147203 158926 164479 168207 169591 178527 192158.

300 zł. 39813 52136 60386 63289 67089 97748 101957 102286 112996 128719 144740 159630 165733 169947 170255 190752.

250 zł. 6274 7937 14648 16045 31532 33785 36888 46307 57421 57858 71571 79806 81435 91922 91987 94209 94624 96712 97979 109308 113470 124134 124181 138436 139166 139957 144986 152199 157729 158047 158418 160438 163550 183957 194391.

Znaczna kradzież w sklepie

Kupiec Chaskiej Abramczyk z Sosnowca, ul. Targowa 7. zgłosił na policji, że w czwartek złodzieje włamali się do składu tekstylnego Sary Skury w Katowicach (Mariacka 3) i skradli większą ilość towarów, ogólnej wartości 1500 zł. Skura jest właścicielką składu mieszczącego się w Katowicach, a stale mieszka w Sosnowcu.

Tuchaczewskim zajmie się sąd

Odpowiedź Stalina na ultimatum Woroszyłowa

Agencja „Juva" podaje szczegóły odpowiedzi Stalina na znane ultimatum Woroszyłowa złożone przez tego ostatniego w imieniu czerwonej armii. Żądania te były rozpatrzone na kilku poufnych posiedzeniach Komitetu Wykonawczego. Na posiedzeniach tych głosy rozdzieliły się i Stalin musiał zgodzić się na odpowiedź kompromisową.

Żądanie, aby trzej przedstawiciele czerwonej armii weszli w skład Rady Pracy i Obrony — zostało oddalone. Motywem odmownej odpowiedzi jest to, że armia powinna znajdować się poza polityką i że zagranicą, a szczególnie we Francji, taka inowacja mogłaby zrobić złe wrażenie. Mimo to Komitet Wykonawczy zgadza się na to, aby dwaj wyżsi oficerowie i jeden wojskowy inżynier wchodzili w skład Rady z głosem doradczym, stając się łącznikiem między rządem i wojskiem

Co się tyczy żądania, aby wojsko zostało wyłączone spod kontroli GPU, to — oświadczył Stalin — kontrola taka faktycznie już nie istnieje i dlatego żądanie to jest bezprzedmiotowe.

Woroszyłow musiał również ustąpić w sprawie uwolnienia spod domowego aresztu marsz. Tuchaczewskiego. Stalin zapewnił Woroszyłowa, że władze zebrały materiały tak kompromitujące Tuchaczewskiego, że o jego dalszym losie musi decydować nie rząd, lecz władze sądowe.

O wyższe formy bytu społecznego

Inauguracyjne przemówienie posła J. Kaczkowskiego, prezydenta m Sosnowca, na otwarcie Tygodnia Społecznego w sali ratuszowej dnia 15 kwietnia r. b.

Przypadł mi, jako gospodarzowi miasta, miły obowiązek zainaugurowania Tygodnia Społecznego w Sosnowcu, a jako gospodarzowi tego gmachu, powitania wszystkich obecnych.

Inicjatorzy Tygodnia postawili sobie za zadanie umożliwić społeczeństwu Zagłębia przestudiowania szerokiego zakresu spraw, jakie winny interesować każdego myślącego człowieka, „oraz wszechstronne rozważenie praw i obowiązków, jakie ma każdy z nas w swym wolnym państwie".

Czasy, w których żyjemy, są osobliwe. Wielka wojna nie tylko przeorała pociskami ziemię — ale i w biegu czasu wyorała jakąś wielką granicę, od której nowy się etap historii zaczyna.

Ludzkość żyje w olbrzymich zmaganiach; wśród powszechnego chaosu, z którego ma się wyłonić nowe oblicze świata, gubią się drogi i cele.

I człowiek się gubi — a winien się odnaleźć — dla świadomej roli w społeczeństwie, narodzie i państwie.

Dla świadomej roli, bo tylko taka w procesie formowania się nowego oblicza czasów będzie miała swoją wagę.

Nie wątpię, że panowie prelegenci będą dążyli do odnalezienia polskich dróg i do odnalezienia się na nich polaka-obywatela.

Bo jeżeli czasy są osobliwe — dla nas, osobliwe są podwójnie: urządza się państwo i tworzy samowiedza narodu.

„Naród istnieć może tylko jako państwo" mówił Wyspiański, a więc tylko w tej najwyższej formie organizacyjnej naród może spełnić swoją misję, swoje posłannictwo — jak wierzyli romantycy. Dlatego też Krasiński w przedmowie do „Przedświtu" rozbiory Polski nazywa zbrodnią religijną, zbrodnią przeciw Bogu. Dziś — w odrodzonej państwowo ojczyźnie nie moglibyśmy dopuścić żadnej teorii i żadnej filozofii, któraby nam chciała tę prawdę zasłonić, że rozwój narodu z losami państwa jest nierozłącznie związany.

Ale stąd i druga prawda wypływa, że losy państwa od rozwoju narodu, od kształtowania się jego samowiedzy zależą. Jak tę samowiedzę kształtować należy i jakie dla niej ośrodki krystalizacyjne wybierać?

„Gdy palec Boży ziemi dotyka — rodzi się wielkość" — pisał Piłsudski w swej pracy o roku 1863 — „Sercem wgryzałem się w prawdę, szukając w wielkim roku wielkości mego narodu, szukając w wielkim ruchu wielkości mojej Ojczyzny — wielkości, gdzie twoje imię".

Takie pytanie rzucał Piłsudski stale swemu narodowi, takie pytanie stawiać sobie winien naród w godzinie każdej próby dziejowej.

Bo czyż dzisiaj nie jest Polska pod dotykiem palca Bożego?

Wszak leży — o otwartych granicach na skrzyżowaniu dróg świata — wśród potęg państwowych — tak diametralnie rozbieżnych!

Wielkości — gdzie twoje imię?

„A wielkość narodu, mówi Skwarczyński w swych „Myślach o nowej Polsce" — to nie tylko aktualna jego siła i potęga. Żywotność, trwałość, wielkość narodu tkwi tam, gdzie jest podstawa jego samowiedzy, tkwi w tym jaka jest moc i gatunek ogniska,ześrodkowującego jego wolę w tym wszystkim, co go czyni całością z „jednej bryły".

Wielkość narodu jest to zarazem światło, które we wnętrzu życia jego perspektywy w przyszłość — drogę, ma źródła — i świecąc, rozjaśnia mu „misję".

Więc w czym światło naszego narodu ma swe źródło?

Odpowiedź wydaje mi się niewątpliwa: w wartościach moralnych, które w linii naszej historii odnaleźć się dadzą i podkreślić.

Polska musi stanąć wyżej niż dziś w zakresie materialnym i duchowym. Polska musi rozwinąć w tym celu hasło własnej twórczości i Polska musi ze swego łona wykrzesać wiele bogactwa materialnego i duchowego, musi sprządz wszystkie swoje żywiołowe potęgi i nadać im bieg w dal. Polska odnajdzie wtedy w sobie zdolność do sprostania największym trudnościom, jakie przed nią leżą.

Ażeby to się stało, potrzeba, by każdy Polak wysoko cenił szystko, co jest polskim z ducha, by cel życia swego widział w podporządkowaniu samego siebie celom dobra narodowego. Dobro narodowe, to nie forma takiego lub innego bytu państwowego, a cała głębia wyższych form bytu społecznego, w którym jednostka ludzka znajduje najwyższy kontakt ze swoim przeznaczeniem.

I tu schodzimy do tych podstaw moralnych życia zbiorowego, do których dopracowywać się będzie Tydzień społeczny, a któremu w tej pracy życzę najlepszych owoców.

JÓZEF KACZKOWSKI.

Królewskie gody

Zjazd do grodu podwawelskiego

Cieszące się w zeszłym roku olbrzymim powodzeniem t. zw. „Dni Krakowa" wprowadzone zostały jako impreza o charakterze stałym. W roku bieżącym będziemy więc znów świadkami feeryj świateł, muzycznej wrzawy, radosnych okrzyków, jakimi w letnią noc rozbrzmiewać będzie gród podwawelski.

Kraków jak żadne inne miasto w Polsce nadaje się do urządzenia festiwali artystycznych na wielką miarę. Piękne zabytki, pamiątkowe budynki, cała atmosfera starego grodu w tym czasie niezwykle ożywionego — stanowi o nastroju przybyłych gości. Dziedzińce zamkowe i pałacowe podwórca starych kamienic, wreszcie

same ulice są jakby wielkim, wspaniałym teatrem.

Kraków, będący niejako sceną całej Polski, stara się podczas swoich „Dni" o program imprez, mających charakter ogólnopolski, z udziałem sił artystycznych całego kraju. Tegoroczne „Dni Krakowa" obfitują w bogaty i niezwykle atrakcyjny program:

W dziale muzyki pozyskano dla występów w Krakowie, wielką orkiestrę Polskiego Radia. Jest to dziś najpoważniejszy i największy zespół orkiestralny (100 osób).

„Dni Krakowa" będą miały także „dzień pieśni polskiej". Zjadą się wszystkie chóry zorganizowane w województwie krakowskim, które zapraszają na zjazd chóry sąsiednich województw, a przede wszystkim zna komite chóry województwa śląskiego.

Wielki monstre - koncert zjednoczonych chórów zgromadzi więc co najmniej 2000 śpiewaków na estradzie.

Osobną pozycję w programie „Dni Krakowa" zajmuje pokaz p. t. „Lud Polski w muzyce, tańcu i śpiewie".

Przygotowane są wystawy: Grottgerowska oraz ś. p. Leona Wyczółkowskiego. Program jest obfity, jeśli do tego dodamy jeszcze atrakcje sportowe, widowiskowo-rozrywkowe, można śmiało twierdzić, że każdy kto przybędzie na „Dni Krakowa" wyniesie stamtąd jak najmilsze wspomnienia.

Podstawy ustroju Czerwonej Hiszpanii

Nieudałe próby kolektywizacji gospodarstw rolnych

Opracowane na ostatnich zjazdach partyjnych, podstawy ustroju „czerwonej Hiszpanii" przewidują:

1) przeprowadzenie szerokiej reformy rolnej, z wywłaszszeniem wielkich majątków ziemskich, w myśl wysuniętego hasła „ziemia należy do tych, którzy ją uprawiają".

2) Uspołecznienie wielkiego przemysłu, kopalni i banków.

3) Zachowanie własności drobnej, zarówno rolnej jak i przemysłowej.

Za wyjątkiem komunistów i skrajnie lewego skrzydła socjalistów, domagających się przeniesienia na grunt hiszpański wzorów sowieckich, pozostałe partie republikańskie, nie wyłączając znacznego odłamu anarchistów, wypowiadające się

za utrzymaniem zasady własności prywatnej w granicach, odpowiadających interesom zbiorowości.

Próby kolektywizacji gospodarstw rolnych oraz inne eksperymenty sowieckie stosowane przez komunistów spotkały się ze zdecydowanym potępieniem stronnictw republikańskich. Zarządzenia te pierwotnie przez rząd popierane wywołały w kołach rolniczych tak ostre sprzeciwy, dochodzące nawet do krwawo tłumionych buntów, szczególnie w Katalonii i prowincji Walencji, że rząd nie chcąc dopuścić do oderwania mas ludowych tych okręgów od idei republikańskiej,

zakazał przeprowadzenia wszelkich eksperymentów socjalnych

i gospodarczych, któreby osłabić mogły spoistość frontu republikańskiego.

Możecie rozpocząć nowe życie

Doświadczenie ze złodziejami w Rosji Sowieckiej

Szejnin, zastępca głównego prokuratora ZSRR., zamieścił na łamach czasopisma „Izwiestia", w dniu 15 marca rb., apel do przestpców, zakończony następującym zdaniem:

„Przychodźcie do Prokuratury ZSRR., ul. Puszkinowska 15-a, w dowolny dzień, a pomówią z wami szczegółowo".

Komunizujący „Dziennik Ludowy", wychodzący w Paryżu, w powyższej sprawie zamieścił następującą notatkę, którą podajemy dosłownie:

„W nocy z 16 na 17 marca odbyło się w Moskwie szczególne zebranie złodziejskie — bo przewodniczył na nim prokurator Wyszyński, znany z procesów trockistowskich. Zebranie odbyło się w lokalu redakcji „Izwiestia". Uczestniczyła w nim jedenastka recydywistów. Wyszyński swoim zwyczajem mówił ostro, surowo, bez ogródek. Kradliście, rabowaliście, ale przyszliście na nasz apel, więc nie będziemy pociągali nikogo z was do odpowiedzialności, możecie rozpocząć nowe życie.

Z ramienia recydywistów odpowiedział znany złodziej i bandyta „Kostia-Graf", który przyrzekł zerwać z przestępczą działalnością. Zebrani wydali odezwę do zawodowych złodziei następującej treści: „Towarzysze! przestępcy, żyjący jeszcze w warunkach ulicy, spójrzcie, co dla nas robi władza sowiecka. Czyż nie możecie zrozumieć, czego się od nas wymaga? Związek radziecki wyciąga do nas proletariacką rękę, uściśnijcie ją".

Zawieszenie lekcji

W NIEMORALNEJ SZKOLE.

Donieśliśmy o wszczęciu przez władze szkolne dochodzeń szkoły powszechnej przy ul. Ogrodowej 13. która była siedliskiem zepsucia morlanego.

We czwartek dochodzenia z ramienia władz szkolnych zakończono. W wyniku dochodzeń, przeprowadzonych przez naczelnika wydz. szkół powsz. u. Staszkiewicza oraz wizytatorów Dzierżyńskiego, Wiatra i Grabarka, zarządzono zawieszenie lekcyj w tej szkole oraz zawieszono w urzędowaniu 6 nauczycieli. Obecnie przeprowadzone będą szczegółowe badania zarzutów, zgłoszonych przeciw szkole.

Zakaz wyświetlania

FILMÓW KRYMINALNYCH WE FRANCJI.

Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało szereg zarządzeń, mających na celu oczyszczenie ekranu od filmów o tematach kryminalnych i tym samym zapobieżenie zgubnym wpływem sugestii, wynikającej z takich obrazów. Przedstawiciele koncernów filmowych zagranicznych w Paryżu otrzymali zarządzenia min. spraw wewnętrznych, że cofa się pozwolenie na wprowadzanie do Francji filmów o tematyce przestępczej, filmów obrazujących napady bandyckie lub walkę z policją. Dotychczasowe zezwolenia na wprowadzanie tego rodzaju filmów zostały w całości cofnięte. Ministerstwo spraw wewn. zastrzegło sobie ponadto prawo cenzury ,w wypadkach szczególnych, gdy film będzie uznany za kryminalny, cenzor będzie miał prawo wyciąć sceny kryminalne lub zabronić wyświetlanie filmu.

Szkoły sowieckie

POWRACAJĄ DO ŁACINY.

W prasie moskiewskiej ukazało się kilka artykułów, poruszających potrzebę nauczania łaciny w szkołach średnich ZSRR. Gazety sądzą, że nauczanie języka łacińskiego w szkołach średnich pożądane jest z następujących powodów. 1) w mowie potocznej namnożyło się sporo słów, które trudno zrozumieć bez znajomości łaciny; 2) trudno również prowadzić samokształcenie bez znajomości tego języka, jeżeli się uwzględni, że większość prac naukowych z zakresu botaniki, zoologii itd. posługuje się nomenklaturą łacińską. 3) dla nauki żywych języków Europy — łacina jest nieodzowna.

Problemy dnia

Ustrój wolnościowy i autorytatywny

Czy dadzą się połączyć te dwa elementy?

Wykłady „Tygodnia Społecznego“ w Sosnowcu wzbudziły niespodziewanie duże zainteresowanie. Dość powiedzieć, że

sala ratusza sosnowieckiego, obliczona na około trzystu słuchaczy okazała się za mała

i trzeba było wykłady przenieść do Domu Katolickiego, słuchaczy bowiem zebrało się bezmała ośmiuset.

Gdy po odczycie prof. Kutrzeby prezydent miasta p. Kaczkowski zwrócił się do zebranych z pytaniem, gdzie życzą sobie słuchać dalszych wykładów, w ratuszu czy w sali Domu Katolickiego, odpowiedziano niemal jednogłośnie, że w tej drugiej sali, bo jest większa.

Znaczyłoby to, że słuchacze i nadal wytrwale chcą słuchać wykładów.

Pierwszy z nich profesora Kutrzeby poświęcony był istocie państwa totalnego. Prelegent, znakomity uczony, zastanawiając się nad istotą ustroju autorytatywnego (totalnego), przeciwstawiającego się ustrojowi wolnościowemu, zakończył swój wykład postawieniem pytania,

czy możliwą jest rzeczą połączenie tych dwóch elementów w jednym ustroju.

Ponieważ mec. J. Braun w nadchodzący poniedziałek zgodnie z programem wygłosi odczyt pod tytułem:

„Ustrój Polski w Konstytucji Kwietniowej“,

przeto zwróciliśmy się do niego z prośba o wyjaśnienie, czy, mówiąc o ustroju, nie zamierza podjąć się udzielenia odpowiedzi na pytanie, rzucone przez prof. Kutrzebę.

— Zasadnicza kwestia, postawiona w znakomitym wykładzie prof. Kutrzeby, musi z natury rzeczy wejść do moich rozważań o ustroju Polski — brzmiała odpowiedź mec. Brauna. Będzie to jednak, oczywiście,

tylko próba udzielenia odpowiedzi na zasadnicze pytanie,

czy można element totalizmu połączyć z elementem wolnościowym.

Choć prelegent nazwał swój wykład skromnie próbą udzielenia odpowiedzi na frapujące pytanie, będzie ona jednak niewątpliwie interesująca i w stosunku do Konstytucji Kwietniowej wypadnie prawdopodobnie pozytywnie.

* * *

Dziś w Domu Katolickim wygłoszą odczyty: ks. dr. Stepa, dziekan wydziału teologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza — „Jednostka i grupa w dziejowym konflikcie“ oraz ks. red. dr. Piwowarczyk z Krakowa — „Przemiany współczensgo ustroju społecznego w duchu korporacyjnym“

O plan dalszej działalności

XVI-ty powiatowy zjazd delegatów Związku Strzeleckiego

Jutro odbędzie się w Domu Społecznym w Sosnowcu, XVI-ty powiatowy zjazd delegatów oddziałów Związku Strzeleckiego, powiatu Będzińskiego. Porządek obrad przewiduje między innymi sprawozdania zarządu, wydziału PK., komendanta i komisji rewizyjnej, dyskusję nad sprawozdaniami, i uchwalenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybory Zarządu, komisji rewizyjnej, oraz delegatów na podokręgowy zjazd w Katowicach oraz zatwierdzenie ogólnego planu dalszej działalności i planu gospodarczego na rok 1937-38.

Zjazd poprzedzi nabożeństwo w kościółku kolejowym, które zostanie odprawione o godz. 9-ej przez kapelana ZS. powiatu ks. kanonika Franciszka Raczyńskiego.

W zjeździe wezmą udział władze strzeleckie, prezesi, komendanci, prezeski, komendantki i delegaci ze wszystkich oddziałów powiatu będzińskiego. Zarząd powiatu ZS. zaprasza członków Towarzystwa przyjaciół na powiatowy zjazd delegatów. Specjalne zaproszenia nie będą rozsyłane.

1000 najbiedniejszych dzieci ubezpieczonych

wyjedzie na kolonie letnie w Rabsztynie

Ubezpieczalnia społeczna w Sosnowcu już w miesiącu kwietniu br. przystępuje do organizowania kolonii letnich dla najbiedniejszych dzieci ubezpieczonych i kolonii dla młodocianych Zostanie wysłanych w miesiącu lipcu i sierpniu ok. 1000 dzieci.

W tej sprawie ma przybyć do Sosnowca naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego w Kielcach dr. Fr. Dziewulski, celem wzięcia udziału w konferencji z dyrekcją ubezpieczalni w sprawie wyboru miejsca na kolonię, jak również zabezpieczenia kolonii jak najlepszej opieki.

Kolonie urządzone w roku ubiegłym w gmachu przeznaczonym na sanatorium w Rabsztynie zaliczyć należy do najbardziej udanych ze względu na piękne i zdrowe położenie gmachu i jego nowoczesne wyposażenie.

Znając bardzo przychylne nastawienie wojewody Dziadosza i dr.Dziewulskiego do sfer robotniczych Zagłębia, nie należy wątpić, że i w tym roku zechcą zezwolić na urządzenie kolonii dziecięcej w gmachu sanatorium w Rabsztynie.

DRZAZGI.

200 robotników

Z regulacją Czarnej Przemszy był kłopot i stąd opóźnienie z przystąpieniem do robót. Chodziło mianowicie o to, że trzeba przeprowadzić przez grunta gwarectwa hr. Renard tymczasowe koryto rzeki. Wymagało to załatwienia wielu formalności. Zostało to już zakończone i dzięki temu magistrat sosnowiecki mógł wczoraj wysłać zapotrzebowanie na dwustu robotników.

Polemika

Zupełnie nieprawdopodobnie brzmiący artykulik zamieścił w „Głosie Powszechnym“ inż. Jędrzej Moraczewski, b. premier. Artykulik ten to polemika z „Śląskim Kurjerem Porannym“. Inż. M. w tych słowach zwraca się do swego antagonisty:

Kochany wolny boju! Pisz na mnie zdrowo jak najwięcej. Ty na tym zarabiasz gotówką, a mnie to do trawienia potrzebne. Zawiązując tą drogą przyjacielski stosunek z tobą, moje kochanie, mam nadzieję, że mile przyjmiesz moje szczere wezwanie:

— Pocałuj mnie w d...!

Więcej odpowiadać nie będę, dopóki to się nie stanie. A zważ, że i my jeszcze do władzy dojdziemy!

Przeczytaliśmy dwa razy, własnym oczom nie wierząc, ale tak było rzeczywiście napisane.

—ooo—

Przy głośniku

SALON CHOUFLEURY.

Jednoaktowa operetka Offenbacha — „Salon Choufleury“ obfituje w szereg bardzo pięknych melodyj. Muzyka Offenbacha daje się zawsze słichać z wielkim zainteresowaniem dzięki doskonałej formie i bogatej melodyce. Nieznana prawie a bardzo stylowa ta operetka grana była we Lwowie jeszcze w r. 1875 pt. „Pan Choofleury przyjmuje“. Libretto w przekładzie Chęcińskiego usłyszą radiosłuchacze ze Lwowa na fali ogólnoposkiej dziś o godz. 19.30.

Przewodnik turystyczny po Zagłębiu

Z posiedzenia wojewódzkiej komisji turystycznej

W sali konferencyjnej Domu WF. i PW. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kielcach odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji turystycznej.

Na posiedzeniu tym podczas dyskusji poruszano sprawy rozwoju letnisk, pomocy lekarskiej, komunikacji, propagandy i subwencyj na rozbudowę.

Szczególną uwagę zwrócono na udogodnienie połączeń komunikacyjnych z Buskiem i Solcem.

Przewodniczący komisji wyjaśnił, że budowa kolei z Kielc do Buska jest już kwestią najbliższej przyszłości.

W obradach nad sprawą organizacji Wojewódzkiego Związku Propagandy Turystyki przeważył pogląd, że jednocześnie z pracami organizacyjnymi Związku Wojewódzkiego w Kielcach winny być tworzone komitety lokalne.

Komitety Propagandy Turystyki należy powołać w pierwszym rzędzie w Częstochowie, Zagłębiu Dąbrowskim i na terenie Jury Krakowskiej, a więc w Olkuszu.

Program prac komisji przewiduje podjęcie usilnych starań o uzyskanie subwencji na budowę schroniska turystycznego, treningowej skoczni narciarskiej i toru saneczkowego w Kielcach,

wydanie przewodnika turystycznego dla Zagłębia Dąbrowskiego,

wyjednanie przywilejów prastacyj wyjazdowych i docelowych dla niektórych miejscowości województwa kieleckiego, rozpisanie konkursu na projekty tanich i estetycznych domków letniskowych, opracowanie mapy turystycznej województwa kieleckiego oraz statystyki ruchu turystycznego w Kieleckim, zorganizowanie Wojewódzkiego Związku Propagandy Turystycznej, reaktywowanie oddziału Polskiego T-wa Turyst. - Krajoznawczego w Częstochowie itp.

Nowe władze Koła Grodzkiego

Związku Podoficerów Rezerwy w Sosnowcu

Odbyło się ogólne roczne zebranie członków Związku Pooficerów Rezerwy Koła Grodzkiego w Sosnowcu, z udziałom i pod przewodnictwem viceprezesa Zarządu Okręgu p. Bronisława Imiołczyka.

Po wysłuchaniu szczegółowych sprawozdań i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, dokonano wyboru nowych władz Koła:

W wyniku wyborów nowe władze Koła stanowią osoby: Zarząd: pp.: Solecki Michał prezes (ponownie), Iwanow Mikołj vicaeprezes, Jaskóła Saturnin sekretarz (ponownie), Berke Emil skarbnik (ponownie), Zieliński Stefan gospodarz (ponownie), Jaskóła Tadeusz bibliotekarz, Brewiński Józef zast. sekretar a, Łabuś Stanisław zast. skarbnika, Nowak Jan zast. gospodarza (ponownie)

Komisja rewizyjna: pp Hamankiewicz Kajetan (ponownie), Parys Adam, Ziembiński Władysław, Nowak Stanisław (ponwonie).

Sąd koleżeński. pp.: Szczepański Bolesław, Wlecial Jan, Kędzierski Władysław (ponownie), Jaklewicz Witold, zastępca, Nowak Stanisław zastępca.

Delegaci na Zjazdy Krajowy i Okręgowy: pp.. Łabuś Stanisław i Kasprzycki Michał. Na komendanta Koła wysunięto Bolesława Szczepańskiego i Serwatkę p. Jana Wleciała, a na referentów pp.: Jana. .

Zwłoki nieznanego mężczyzny

w pociągu towarowym

Onegdaj o godz. 7.15 rano dokonano na kopalni w Murckach na Śląsku niesamowitego odkrycia. Mianowicie robotnik Maciejczyk Konrad, czyszcząc wagony pociągu towarowego, przybyłego z Łaz, znalazł w jednym z nich trupa mężczyzny w wieku około 28 lat

z kiutymi ranami na głowie

Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, mogących przyczynić się do zidentyfikowania zwłok. W sąsiednim wagonie znaleziono granatowy płaszcz, który najprawdopodobniej należał do zamordowanego.

Policja rozpoczęła dochodzenie. Dotychczas nie ustalono jednak, gdzie dokonano zabójstwa,

czy w samych Łazach.

skąd przybył pociąg towarowy, czy też mężczyznę owego zamordowano w czasie jazdy pociągu

na trasie Łazy — Murcki

Wskutek tego, że nia 14 bm. na kopalni była świętówka zwłoki znaleziono dopiero onegdaj, chociaż pociąg przybył na stację w Murckach już w dniu 12 bm.

Od Wydawnictwa

Jest pewna część naszych Czytelników, która zalega z prenumeratą. Apelujemy do nich jak najgoręcej, aby zechcieli drobne stosunkowo kwoty uregulować. Drobne te kwoty składają się na wcale pokaźną sumę, która jest niezbędna dla normalnej pracy naszej placówki.

„Expres Zagłębia“, wypełniając na leżycie swoje obowiązki społeczne, liczy na to, że Czytelnicy również ze swej strony wypełnią wobec niego swe zobowiązania. Pragniemy szczerze, by pismo nasze było ciągle jak dotychczas, dobrym i niezawodnym przyjacielem Waszym, drodzy Czytelnicy i by nadal szło po drodze rozwoju.

Do tego niezbędna jest Wasza pomoc, polegająca na tym przecież niewielkim stosunkowo wysiłku, jak zapłacenie prenumeraty. Mamy nadzieję, że apel nasz znajdzie wśród Was, drodzy Czytelnicy, życzliwy oddźwięk

Wydawnictwo „Expresu Zagłębia“.

O czym radziła
zawierciańska rada miejska

Onegdaj pod przewodnictwem prezydenta p. Czesława Kowalskiego odbyło się plenarne zebranie rady miejskiej.

Do komisji i planu regionalnego wybrany został inż. Płócienniczak ławnik zarządu miejskiego. Na członka komisji poborowej wybrano prezydenta Cz. Kowalskiego, na zastępcę ławnika L. Konopkę.

Do komisji wykupu gruntów pod budowę kolei zostali wybrani Baryła i Pleban, na zastępców M. Majchrzak, Jan Makowski. Do komisji odbioru robót kolejowych inż. Stephan Stanisław Kuc i Dziąbek, na zastępców M. Majchrzak i Jan Makowski.

Na zjazd związku miast polskich zostali wybrani: prezydent p. Cz. Kowalski, mgr. S. Malanowicz, ławnik magistratu i radny p. Czesław Mędraszek (klub PPS.).

—ooo—

Zebranie robotnicze
W SOSNOWCU.

Sekretariat Okręgowy Związku Zawodowego Metalowców ZZZ w Sosnowcu zwołuje w dniu 18 bm. ogólne zebranie wszystkich robotników zatrudnionych w przemyśle metalowym. Zebranie odbędzie się o godz. 9.30 rano w sali KPW. w Sosnowcu, ulica Kilińskiego 3.

Na zebraniu tym poza sprawami zawodowymi będzie poruszona sprawa zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle metalowym Zagłębia Dąbrowskiego.

Dni przeciwgruźlicze
OD 7-go DO 30 KWIETNIA

W dniach od 7 do 30 bm. odbywają się na terenie całego kraju „Dni przeciwgruźlcze. W najmniejsze zakątki Rzeczypospolitej niesie się hasło upartej i zorganizowanej walki z tą straszliwą chorobą, podrywającą największy skarb życie narodu — jego zdrowie.

Dni Przeciwgruźlicze mają już ustaloną w naszym społeczeństwie wartość. Zrozumienie ważności tej akcji przenika coraz głębiej i obejmuje coraz szersze warstwy społeczne.

Zagłębie nie pozostaje w tyle. Dzięki dotychczasowym wysiłkom i szlachetnej rywalizacji poszczególnych elementów miejscowego społeczeństwa, biorącego żywy udział w „Dnicah Przeciwgruźliczych" możemy dziś wskazać na widome i trwałe owoce tej akcji Pawilon Przeciwgruźliczy, Przychodnia itp.

Ale to wszystko nie wystarcza. Na progu obecnych „Dni Przeciwgruźliczych" Komitet gorąco apeluje do Społeczeństwa.

„Nie skąpcie ofiar na walkę z gruźlicą".

Policja dąbrowska
DOŻYWIA BIEDNE DZIECI.

Zapewnie nie wszyscy mieszkańcy Dąbrowy wiedzą o tym, że policja dąbrowska, na czele której stoi kom. E. Leo wydaje codzennie obiady biednym dzieciom Akcję tą policja prowadzi już od kilku miesięcy, dzięki zrozumieniu i dużej ofiarności funkcjonariuszów policji.

Gospodarzami przy wydawaniu obiadów są posterunkowi: Stankiewicz i Pietrzak, nad całością zaś czuwa kierownik komisariatu E. Leo.

Podwyżki płac
DOMAGAJĄ SIĘ ROBOTNICY

W fabrykach okuć żelaznych „Silesia" i Frydrycha w Będzinie robotnicy za pośrednictwem związku robotników przemysłu metalowego. Wysunęli żądania podwyżki płac, które w tych fabrykach są specjalnie niskie.

Zawarcie umowy zbiorowej
w przemyśle budowlanym Zagłębia Dąbrowskiego

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym Zagłębia Dąbrowskiego.

Na konferencji, której przewodniczył insp. Rychłowski obecni byli pracodawcy oraz przedstawiciele robotników na czele z sekretarzami Litwornią i Kowalczykiem.

W wyniku kilkugodzinnych pertraktacyj zawarta została umowa zbiorowa, na mocy której płace robotników budowlanych zostały podwyższone.

Obecnie płace są następujące: murarz I kategorii otrzymuje za godzinę 1.10 zł., murarz II kat. — 1 zł., cieśla I kat. — 1 zł., cieśla II kat. — 90 gr. kożlarz — 70 — 75 gr., gracarz — 70 gr. Pozostali robotnicy wykwalifikowani otrzymywać będą na godzinę 65 gr., robotnicy niewykwalifikowani — 55 gr., kobiety i młodociani — 40 gr. Stróże otrzymywać będą po 4 zł na dniówkę.

Poza tym ustalono również wysokość płac robotników pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Robotnicy ci otrzymywać będą płace podwyższone od 10 do 25 proc.

Wiadomości bieżące

Sobota 17 Kwiec.	Dziś: Aniceta Jutro: Bogumiła Wschód słońca: 4,36 Zachód słońca: 18.36

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem świetna komedia G. B. Shawa pt. „Profesja Pani Warren", w której autor z właściwym sobie humorem w niezwyke dowcipny spcsób porusza konflikty i problemy uważane na ogół za drażliwe. Udział biorą pp.: Arciszewska, Jasnorzewska, Cornobis, Fulde, Kochanowicz i Kostrzyński.

Jutro o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia znakomitej komedii G. B. Shawa pt. „Profesja Pani Warren". Bilety od 25 gr. do nabycia w firmie W. Czechowski.

—o—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Sonata Księżycowa.
PALACE — Dziewczę z Prateru.
EDEN: Dzieci ulicy.
RIALTO: Penny.

—o—

— **WALNE ZEBRANIE TECHNIKÓW.** Jutro o godz. 11 w lokalu ZTRP. przy ulicy 3 Maja Ł. 4 w Dąbrowie Górniczej, odbędzie się: „Nadzwyczajne Walne Zebranie Sprawozdawcze", na które zarząd oddizału Zagłębia Dąbrowskiego zaprasza wszystkich członków i kandydatów

— **ZABAWA WIOSENNA W CZELADZI.** Staraniem zarządu czeladzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, odbędzie się w dniu 17 bm. w sali klubu urzędników na Saturnie wielka taneczna zabawa wiosenna.

W programie zabawy przewidziano cały szereg atrakcji i niespodzianek z koszem szczęścia na czele. Początek zabawy o godz. 20-ej.

— **PORANEK DLA MŁODZIEŻY W DĄBROWIE.** Dziś o godz. 3 popoł. w kinie „Bajka" Związek Strzelecki w Dąbrowie urządza poranek filmowy dla młodzieży szkolnej i dla starszych. Wyświetlany będzie bardzo ciekawy film „Koenigsmark".

Czysty dochód z poranku przeznaczono na kupno mundurków dla drużyny „Orląt".

— **OTWARCIE KOŁA ZWIĄZKU REZERWISTÓW W SIELCU.** Zgodnie z hasłem Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza „obrony Polski" w celu realizowania zadań wychowanai obywatelskiego w kierunku potrzeb Państwa i jego siły zbrojnej, pomnażania sił obronnych Państwa, potęgowania kultury fizycznej i duchowej społeczeństwa organizuje się Koło Związku Rezerwistów w Sielcu, którego pierwsze zebranie organizacyjnej odbędzie się dziś t. j. 17 kwietnia o godz. 19 w sali Szkolni w Sosnowcu -- Sielcu, przy ul. Szkolnej Na zebranie to zaprasza Komitet Organizacyjny wszystkich, których sprawy wspomniane żywo interesują.

— **DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.** W sobotę, dnia 17 i w niedzielę dn. 18 bm. o godz. 18 w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Sosnowcu przy ulicy Kilińskiego 3, odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej i dzieci w wieku młodszym, odegrane przez dzieci ozłonków KPW. pod reżyserią p. M. Gigi. Na program złożą się „Smok wawelski" komedia w 1 akcie, „Wicher i promień słońca" — obrazek alegoryczny w 1 odsłonie z tańcami (balet) i „Żniwa" obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami (krakowiak). Tańce wykonane będą pod kierownictwem p. A. Cichoniowej.

— **Z KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd koła młodzieży pracowniczej przy oddziałe PZZPP. i H. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że dziś o godz. 18 w I terminie, a o godz. 18.30 w II terminie odbędzie się w sali Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a (wejście klubowe) walne zgromadzenie członków koła młodzieży pracowniczej.-- Obecność wszystkich członków koła obowiązkowa.

— **ZABAWA HARCERSKA.** 14 drużyna harcerska urządza dziś o godz 20 w sali szkoły powszechnej w Czeladzi pierwszą wiosenną zabawę taneczną. Bufet na miejscu. Wstęp 50 gr. od osoby. Czysty zysk przeznacza się na kolonie letnie dla harcerzy.

— **DANCING W NIWCE.** I-sza żeńska drużyna hrcerek im. Kr. Jadwigi w Niwce urządza w niedzielę dn. 18 bm. w lokalu T-wa Lutnia „Dancing z niespodziankami". Początek o godz. 18. Wstęp 1 zł. Czysty dochód przeznacza się na obozy letnie drużyny. Orkiestra doborowa. Bufet obficie zaopatrzony.

Koła LOPP.
NA KOP. HR. RENARD.

W dniu 15 bm. odbyło się zebranie zarządu koła LOPP. na kop. Hr. Renard, na którym w związku z artykułem p. podporucznika rez. Józefa Krzysztowczyka pod t. „Rywalizacja — praca — zasługi" zamieszconym w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 11 bm. uchwalono treść wym. artykułu zakomunikować zarządowi głównemu LOPP. w Warszawie.

— **WIECZÓR ARTYSTYCZNY.** Wszyscy, którzy interesują się przejawami życia artystycznego wśród młodzieży powinni się wybrać dziś do gimnazjum im St. Staszica na „Wieczór artystyczny", urządzony staraniem koła opieki tego gimnazjum. Początek o godz. 18. Dochód na kolonie letnie dla niezamożnych uczniów.

— **ZABAWA TANECZNA NA SATURNIE.** Dziś w sali klubu urzędników na Saturnie odbędzie się wiosenna zabawa taneczna, którą urządza PCK. w Czeladzi. Początek o godz. 20.

— **OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY — CZŁONKOWIE KOŁA ZOR. W SOSNOWCU!** Zarząd Koła ZOR. wzywa wszystikch kolegów w wieku do lat 40 do odbycia obowiązkowego strzelania ostrego w niedzielę dnia 18 kwietnia na strzelnicy garnizonowej 23 pal. w kamieniołomach na Środuli (ul. Północna).

Dojazd tramwajami z Sosnowca do ul. Okrzei. Z innych miejscowości do Nowego Będzina. Początek strzelania punktualnie o godz. 9 rano — koniec o godz. 11. Podkreślamy, że udział w strzelaniu obowiązkowy.

Wyniki zbiórki
ULICZNEJ W BĘDZINIE.

Stowarzyszenie pań św. Wincentego a Paulo w Będzinie urządziło w ub. niedzielę zbiórkę uliczną na kupno ubranek dla biednych dzieci.

W związku z tym proszeni jesteśmy o podanie, że ze zbiórki tej osiągnięto ogółem 229 zł. 17 gr., wydatków było 15 zł. 50 gr., czystego zysku osiągnięto więc 213 zł. 67 gr.

Zarząd stowarzyszenia składa jednocześnie za naszym pośrednictwem wszystkim ofiarodawcom oraz kwestarkom i kwestarzom serdeczne podziękowanie.

Złe pożycie małżeńskie
i co z tego wynikło

Złe pożycie małżeńskie między 25-let nim Marianem Kurą a żoną jego Bronisławą, było powodem burzliwych zajść, które poruszyły wszystkich mieszkańców Milowic.

Kura, zamieszkały w Milowicach przy ul. Podjazdowej 1, nie był dobrym małżonkiem, to też żona opuściła go. Niedawno temu Kurowa wróciła, lecz z ojcem Bronisławem Masłowskim, celem odebrania swych rzeczy. Kura powitał żonę i teścia stekiem obelg, następnie zamknął ich w mieszkaniu, znajdującym się na pierwszym piętrze, pilnując, by pozbawionym wolności nie udzielono pomocy. —

Z opresji pierwszy wydobył się Masłowski, który związał prześcieradła i zsunął się na ziemię. Spostrzegłszy to Kura, wpadł do mieszkania i usiłował pobić żonę, która w przerażeniu wyskoczyła przez okno, doznając bardzo silnych potłuczeń.

Epilog zajścia, któremu przypatrywały się tłumy ludzi, rozegrał się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Kura skazany został na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

Dwa palce zamiast całej ręki
Pan Fiszel zapłaci 100 zł.

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj o obrazę narodu polskiego znany w Sosnowcu kupiec Chaim Fiszel (Sosnowiec, ul. Piłsudskiego).

Fiszel wszedłszy do poczekalni fabryki Czechowskiego przy ulicy Leszno 5, chciał przywitać się z obecnymi tam majstrami i kupcami polskimi. Kiedy kupiec Józef Siewniak odmówił podania ręki Fiszlowi, ten oświadczył, iż przyjdzie czas, że Polacy będą żydów całowali w rękę i „gdzieindziej".

Na rozprawie sądowej wyjaśniło się, iż kupiec Siewniak odmówił ręki Fiszlowi, gdyż ten wyciągnął do niego protekcjonalne dwa palce.

Po zbadaniu świadków odwodowych, między którymi znaleźli się przemysłowcy Ludwik Piątkowski i Teodor Woźniak i którzy wydali o Fiszlu świadectwo, iż jest on bardzo porządnym i solidnym obywatelem, sąd uznał, że Fiszel dopuścił się jedynie obrazy osobistej p. Siewniaka i skazał Fiszla na sto złotych grzywny.

Rewia lekkoatletyczna
W DĄBROWIE.

Zarząd KPW. ogniska w Dąbrowie podaje do wiadomości klubom sportowym Zagłębia i ogniskom KPW. rejonu 9-go, że zgodnie z regulaminem zawodów z dnia 17.5. 1936 r. „Rewia lekkoatletyczna dla wszystkich klubów sportowych Zagłębia" zawody te odbędą się w roku bieżącym ponownie, a mianowicie w dn. 23 maja na stadionie miejskim w Dąbrowie.

Przewidziane są następujące konkurencje: trójbój szprinterski 60, 100 i 200 m. biegi 800, 3000 mtr., sztafeta 4×100, bieg pań 200 mtr. Skoki w dal, w zwyż, rzuty dyskiem i kulą. Startowe 10 gr. od zawodnika.

W związku z powyższym zarząd KPW. uprasza kluby sportowe KPW. Strzemieszyce i tow. gimn. Sokół w Czeladzi o zwrot nagród przechodnich, pucharu i oszczepnika.

Bliższych informacyj zainteresowano kluby mogą zasięgać o referenta sportowego p. Stanisława Piętaka, ekspedycja Dąbrowa.

Dobre słowo, dobra rada

Kłopoty matki dorastającej córki

Kochany Panie Mikołaju!

Wszystkim dajesz tak dobre rady, więc i ja zwracam się do Pana z prośbą. Otóż mam córkę, która chodzi już do 3 klasy gimnazjalnej i ma 17 lat. Dotąd uczyła się bardzo dobrze, była pierwszą uczenicą tak w szkole powszechnej, jak i w gimnazjum. Lecz od półrocza, tj. od stycznia, skandalicznie się uczy. Gdy byłam na wywiadówce, profesorowie strasznie się dziwili, co się z nią mogło stać, i nie mogą znaleźć żadnej tego przyczyny. Co zaś do mnie to muszę nadmienić, że w domu ciągle coś pisze, lub czyta książki.

Przytem zrobiła się strasznie nieposłuszna, a kiedy ją zapytałam dlaczego się nie chce uczyć, odpowiedziała mi, że uczyć się nie będzie i chodzić do szkoły też nie będzie. Ja ciągle staram się jej tłumaczyć łagodnie, gdyż wiem że złością nic nie wskóram, lecz kiedy tylko zaczynam jej mówić na temat szkoły, to ona albo też zatyka sobie uszy, albo też wychodzi z domu. Doradź mi więc kochany Panie, co ja z nią mam zrobić?...

W — a.

* * *

Droga Pani! Mogą istnieć dwa powody, dla których córka Pani tak bardzo zraziła się do szkoły. Pierwszy z tych powodów jest ten, że być może córkę Pani spotkało w szkole coś bardzo przykrego, czego córka nie chce Pani powtórzyć. Niech więc Pani pomówi w tajemnicy z jedną z jej przyjaciółek i dowie się, co tam zaszło. Gdyby rzeczywiście stał się jakiś przykry wypadek, to w zależności od tego, co tam było, ustosunkuje się Pani do tej całej sprawy. Być może zajdzie potrzeba przeniesienia córki do innej szkoły.

Drugim powodem bardziej prawdopodobnym jest okres dojrzewania. W okresie tym młodzież przeżywa zaburzenia natury psychicznej. Podczas tego okresu zdarza się, że egzaltowane dziewczęta pisują wiersze, zaczytują się w powieściach, stają się marzycielskie, a w zetknięciu się z ludźmi nawet nieznośne. — Jedne okres ten przeżywają łatwiej. W innych zaburzenia psychiczne są gwałtowne. Jeżeli istotnie, coby zresztą wynikało z listu Pani, córka przeżywa ten niespokojny okres, to proszę postępować z nią jak można najdelikatniej i po cichu pogodzić się z myślą, że ten rok szkolny będzie stracony. Niespokojny okres wkrótce przeminie, córka spoważnieje i znowu będzie dobrą uczenicą.

MIKOŁAJ DOŚWIADCZYŃSKI.

P. S. Pan Jerzy Mi—siak ma wiadomy adres w Administracji „Expresu Zagłębia".

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 17 kwietnia.

6.00 Program dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie. 12.03 Łódzka orkiestra salonowa. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne 13.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Melodie Suppego. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.30 Nowości literackie. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny. 22..30 Kukiełka wileńska. 22.30 Mała ork. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Sobota 17 kwietnia.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Polki i oberki. 7.25 Wiadomości bieżące 7.30 Płyty. 13.00 Koncert życzeń 13.15 Płyty. 14.00 Wiadomości giełdowe. 15.15 Płyty 13.00 Koncert życzeń 13.15 Płyty 15.15 Płyty. 15.40 Rozmaitości 18.20 Audycja dla dzieci. 18.45. Program na jutro.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 17 kwietnia.

8.00 Sygnał czasu. 8.03 Audycja dla wsi. 8.50 Dziennik poranny. 9.00. Nabożeństwo. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert Ork. mandolinistów. 15.15 Audycja dla rozrywkowy. 14.00 Reportaż z życia 14.50 wsi. 16.10 Płyt. 17.00 Koncert symfoniczny. 19.00 Legenda Młodej Polski 20.30 Wiadomości sportowe 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.30 Recital fortepianowy. 22.00 Audycja muzyczna. 22.30 Muzyka taneczna. 23.30 Programy lokalne.

—o—

Z ZAWIERCIA.

Nowe ceny mąki
I KASZY W ZAWIERCIU.

Onegdaj pod przewodnictwem wiceprezydenta W. Góralczyka w sali posiedzeń zarządu miejskiego odbyła się konferencja z hurtownikami mąki i kasz. W wyniku konferencji dotychczasowe ceny zostały obniżone: chleb pytlowy i razowy o 2 grosze na 1 kg., mąka o 2 zł. na metrze, kasza o 5 proc. w hurcie i detalu.

(z) **SESJA SĄDU OKRĘGOWEGO.** Na sesję wyjazdową do Zawiercia wyjeżdża w najbliższych dniach Sąd Okręgowy w składzie s. o. Lisiewicz — przewodniczący, wotanci s. o. Szwalm i sędzia sądu grodzkiego w Zawierciu Sawicki.— Oskarżać będzie pprok. Chutkiewicz.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

36)

— Dacie taki komunikat na pewno?

— Panie Prawdzic! Różne rzeczy mi zarzucają przeciwnicy, ale nikt jeszcze nie ośmielił się stwierdzić wobec mnie, iż nie dotrzymałem danego na piśmie słowa... z własnej winy.

— Bardzo przepraszam, panie reżyserze; proszę zrozumieć mój obecny nastrój i...

— Panie Prawdzic! Nikt jeszcze nie ważył się mówić, iż ja nie umiem zrozumieć psychologicznych nastrojów i rozstrojów danej osoby! Psychologia to moja specjalność, dzięki czemu... (bolesny uśmiech zakwitł na ustach reżysera, niczym ów kasztan wydający obfite ziarno po majowym prysznicu niebios) dzięki czemu moje filmy są tak niepopularne wśród szerokich mas. Och, masy! Tłum! Jakże rozumiem Homera, gdy mówi: Odol profanum vulgus et... et i tak dalej.

— No, tak — mruknął Ziemko, dziwiąc się trochę, czemu genialny reżyser w łacińskim cytacie z Homera właśnie Odol umieścił, a nie naprzykład Kalodont — tak, tłumy uwierzą we wszystko, co prasa poda, to prawda. Lecz branża! Branży filmowej nie można tak łatwo nabić w butelkę.

— Co panu zależy na tej hołocie, która panu do pięt dorosła!

Ziemko był łasy na pochlebstwa, jak każdy artysta. Napuszył się więc i wyciągnął nogi przed siebie, aby z dumą zerknąć na swoje pięty.

— Ma pan rację, mistrzu; „ja" mogę gwizdać na tę bandę.

— Oto słowa godne marmuru. O to, tu należy podpisać ten kawałek.

Ziemko Prawdzic ujął pióro, ale zawahał się raz jeszcze. Miał podpisać przygotowany przez Światopełka list, że zrzeka się roli Zbyszka z Bogdańca, wzamian za co dostanie główną rolę w następnym filmie wytwórni „Świat-Pol-Filmu" na tych samych warunkach, a wszystkie zaliczki otrzyma w poprzednio umówionych terminach, tak, jak gdyby grał rolę Zbyszka. A więc nic właściwie nie stracił na tej zamianie, przeciwnie, zyskiwał, gdyż ów następny film miał być, według zapewnień reżysera, arcysuperfilmem, jakiego świat nie widział.

— Pan namyśla się jeszcze? — W głosie Odorona zabrzmiała nutka wymówki i obrażonej dumy. — Czy mam to uważać za numerus clausus... to jest chciałem rzec, votum separatum nieufności?!

— Broń Boże! Tylko, jeśli mam być szczery, to gnębi mnie myśl, że ten, który po mnie otrzyma rolę Zbyszka z Bogdańca będzie triumfował i śmiał się ze mnie.... Och, jak ja go nienawidzę, tego Delmontiego!

— Więc dobrze, zrobię jeszcze jedno ustępstwo, aby dać dowód, jak bardzo jestem panu życzliwy; tej roli nie dostanie pański wróg, Delmonti!

— Naprawdę? O, dziękuję, mistrzu, serdecznie dziękuję! Byle nie Delmonti. Zresztą niech sobie będzie nawet Frukowski.

— Frukowski?! — żachnął się Barry Odorono, który nie cierpiał fars, komedyj itp. i wogóle ani jednego uśmiechu nie tolerował w swoich ponurych filmidłach. — Czy pan wyobraża sobie Frukowskiego w roli Zbyszka?!

— No, wie pan, skoro rolę Danusi i, co dziwniejsze, Jagienki, może grać taka Nelly Ricci, to nie zdziwiłbym się ani trochę, gdyby mi ktoś powiedział, że w jakimś historycznym filmie rolę księcia Józefa powierzacie Zomowi, rolę Kościuszki Balterowi lub Rymszy, a Napoleona Frukowskiemu.

Zemściwszy się w ten sposób, Ziemko Prawdzic podpisał przedłożone mu pismo i wyszedł, a Barry Odorono pospieszył do gabinetu gospodarza. Oprócz niego, t. j. Światopełka, byli tu panowie Finger Dłoński, Wachser, Stillwasser, Moniek Korzeniowski, słowem cały sztab wytwórni oraz jej najnowszy nabytek, Maciek Łupa.

— Nuuu? — zabrzmiało chóralnie, gdy Odorono wszedł do gabinetu.

— Gemacht! Chciałem rzec, dokonało się.

— Podpisał?

— Dlaczego nie miał podpisać? Podpisał. „Ja" tam byłem.

— Wiedziałem, komu powierzyć tę delikatną misję. — pochwalił się z kolei gospodarz. — Bardzo na mnie się ciskał?

— Z powodu miał się cisnąć na pana, skoro „ja" mu wytłumaczyłem, że zmuszamy go do rezygnacji na wyraźne żądanie Nelly, która jakoby postawiła kwestię na ostrzu szpilki, mówiąc: „albo ja, albo on".

— Uwierzył w to?

— Czemu nie miał uwierzyć? Przecież „ja" tam z nim byłem... Oto ma pan jego formalne zrzeczenie się roli Zbyszka.

Światopełk Schluss - Koniecpolski spojrzał z uznaniem na Odoronę, który tymczasem spojrzał na Wachsera i zdrętwiał; bowiem Wachser, zaszywszy się w najciemniejszy kąt rozległego pokoju, siedział na kanapie z Maćkiem i emablował go najwyraźniej!

d. c. n.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość.Niestety maszynę tą, jak ją nazwali „beha", została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazkach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

46)

Rutecki odpowiedział uśmiechem i ciągnął dalej:

— Jeszcze tego samego dnia, przed wieczorem, wprowadziłem się na nowe „mieszkanie", to znaczy, kazałem stróżowi wnieść siennik, od niego wypożyczony, jedno krzywe krzesło i niewielki stoliczek. Nie miałem najmniejszego zamiaru tam nocować, a tylko z niecierpliwością oczekiwałem powrotu mego sąsiada z za ściany.

Szczęście, jak zwykle dotąd, sprzyjało mi i w tym wypadku. Koło północy powrócił do domu Władysław Grybski, w towarzystwie jakiegoś podejrzanego osobnika, o odpychającym wyrazie twarzy i chytrych, zezowatych oczach.

Obserwowałem ich obydwu, po przez szerokie szpary pomiędzy deskami przepierzenia. Oczywiście nie zapaliłem żadnego światła i dlatego mogłem bez przeszkód i bez obawy śledzić każdy ruch tych dwóch ludzi.

Z początku nie mówili ze sobą nic takiego, coby mogłoby mi się na coś przydać. Przygotowywali kolację, złożoną z wędlin, bułek i dużej butelki wódki.

Dopiero, kiedy wypróżniono butelkę, ów odrażający drab, którego Grybski nazywał Świdrem, zmienił temat rozmowy.

— Dobre to było, ale spodziewam się lepszej wstawy, jak się robota uda, co?..

— Naturalnie — odparł tamten. — Tylko to musi być zrobione czysto, fachowo...

— Nie mnie uczyć — obruszył się Świder.

— Bo widzisz, mój kochany, to nie jest pierwszy lepszy łachdura, za którym nikt się nie ujmie. To lepszy gość.. inżynier — objaśnił Grybski.

— Nóż, albo kula, każdego się jednakowo chwyci — wyraził swe zdanie Świder.

— Tak, tylko, że nad takim nie tak łatwo przechodzą do porządku dziennego. Zresztą ty to potrafisz zrobić tak, jak należy — wyraził Grybski swe przekonanie. — Pokazałem ci go, wiesz nazwisko, więc wszystko jest w porządku.

— W porządku — potwierdził Świder. — Nazywa się Stanisław Burski, jest inżynierem i mam go sprzątnąć... aha, jeszcze adres.

Na te słowa, rumiana twarzyczka Jadwigi pobladła w jednej chwili, a w jej granatowych oczach widać było przyczajony lęk.

Burski, aby pokryć wrażenie, jakie i na nim wywarło opowiadanie Ruteckiego, uśmiechnął się blado, z widocznym przymusem.

— Czyż możesz się więc dziwić, jedyny — mówiła Jadwiga — znajdując potwierdzenie tego, co opowiadałam ci onegdaj w parku, że uczyniło to na mnie wrażenie piorunujące. Że odchodząc od zmysłów, jeździłam w towarzystwie pana Wiktora niemal po całym mieście, aby cię znaleźć i przestrzec przed tym strasznym niebezpieczeństwem?...

— Dziękuję ci bardzo.. bardzo... — ucałował jej drobną dłoń i z rozrzewnieniem spojrzał w cudne, załzawione oczy dziewczyny. — I panu również — wyciągnął rękę do Ruteckiego.

Chwilę milczeli wszyscy.

— Muszę tutaj wyjaśnić — odezwał się znów Rutecki, dlaczego po wysłuchaniu tej narady opryszków, nie spowodowałem natychmiastowego ich ujęcia przez policję. Stało się to mianowicie dlatego, że obaj, godni siebie kompani, bezpośrednio po tej rozmowie opuścili spelunkę, a nie spodziewałem się, aby powrócili tam jeszcze tej samej nocy. W dodatku obiecywałem sobie, przestrzegłszy pana, panie inżynierze, dowiedzieć się jeszcze czegoś więcej, podczas moich następnych obserwacyj.

Jadwiga od kilku minut siedziała w posępnym zamyśleniu. Teraz dopiero podniosła swą kształtną główkę i, spoglądając na Burskiego, rzekła z pewnego rodzaju zakłopotaniem.

— Posłuchaj, Stachu. Ty może nie zdajesz sobie dokładnie sprawy z grożącego ci niebezpieczeństwa, które, co prawda na razie zostało zażegnane, jak wynika z dalszych obserwacyj pana Wiktora, lub może lekceważysz przeciwnika. Nie zamierzam wnikać w te sprawy. Chciałabym natomiast wiedzieć, a ty jeden możesz to wyjaśnić, gdzie leży przyczyna tych zbrodniczych zamiarów względem ciebie. Nie powinieneś tego ukrywać przed nami — powiedziała z powagą.

— Nie wiem, kochanie — odparł z pewnym wahaniem, spoglądając na Ruteckiego.

— Wobec pana Wiktora możesz być zupełnie szczerym — podkreśliła, domyślając się, że może Stach obawia się wyjawić tego w obecności studenta. — Ten człowiek, jak tego miałeś dowody, zasługuje na pełne zaufanie, wyrazem czego mogą być jego bezinteresowne, niebezpieczne i gorliwe zabiegi, w celu zdemaskowania tej tajemniczej i nieznanej mi szajki przestępców, która za obiekt swych zbrodniczych poczynań obrała sobie w pierwszym rzędzie ciebie. Co to wszystko ma znaczyć?. Wyjaśnij to, Stachu, proszę... — nalegała, spoglądając mu w oczy z wyraźnym niepokojem.

Burski milczał. Nie mógł przecież zdradzić największej tajemnicy, jaką pieczołowicie chronili obaj z Haczewskim.

— Haczewski... Gdzie Ludwik?.. — Ta dręcząca, uparta myśl wpłynęła z powrotem do świadomości Burskiego.

— Dla mnie najważniejszą kwestią w tej chwili jest los Ludwika Haczewskiego, o którym pan rzekomo ma coś do powiedzenia, na podstawie swych obserwacyj — zwrócił się do studenta.

— Właśnie o tym rozmawialiśmy z panną Jadwigą przed przybyciem pana inżyniera — powiedział Rutecki.

— Przed tym wszakże chciałby wyjaśnić, co było powodem zmiany poprzednich postanowień złoczyńców, odnośnie pańskiej osoby.

Burski nie przerywał, więc Wiktor ciągnął dalej:

— Zaraz następnej nocy podsłuchałem tego rodzaju fragment rozmowy, jaka się toczyła pomiędzy Grybskim a jego kompanem:

Z OLKUSZA.

(c) **OSOBISTE.** P. Zenon Krasnodębski z Wolbromia, znany działacz na niwie spółdzielczości i rzemiosła, przeniósł się na stałe do Kielc.

(o) **ODDZIAŁ ZW. STRZELECKIEGO** w Wolbromiu (fabryka) odegra w sali fabrycznej w dn. 17 i 18 bm. sztukę Bekeffiego pt. „Nieusprawiedliwiona godzina". Reżyseruje p. Kuliński.

(o) **OFIARA NA BEZROBOTNYCH.** Niezależnie od wpłaconej już sumy zł. 7.000 przez fabrykę „Olkusz" prezes sp. akc. „Olkusz" p. Fryderyk Westen wpłacił na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym pow. olkuskiego dodatkowo sumę zł. 2.000.

(o) **WYJAŚNIENIE.** Swego czasu donosiliśmy o pożarze domu mieszkalnego w Wierbce koło Pilicy, o spowodowanie którego niesłusznie podejrzana była Wiktoria Kucharzewska. Śledztwo wykazało bezpodstawność tych podejrzeń tak, iż dochodzenie sądowe przeciwko p. Wiktorii Kucharzewskiej zostało umorzone.

—oOo—

Z KIELC.

Kredyty krótkoterminowe

UDZIELANE PRZEZ ODDZIAŁ P. B. R. w KIELCACH.

W dziale artykułów krótkoterminowych w bieżącym sezonie Państwowy Bank Rolny oddział w Kielcach udziela rolnikom na najpilniejsze potrzeby gospodarcze kredyty na terminy do 2 lat.

Pożyczki do sumy zł. 1000 udzielane bywają za pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i spółdzielni kredytowych, ponad zł. 1000 bezpośrednio rolnikom, przy dobrym zabezpieczeniu hipotecznym.

W związku z klęskami gradobicia, które w ubiegłym roku poczyniły rolnictwu wielkie szkody, Państwowy Bank Rolny udziela kredyty ulgowe na zasiewy wiosenne przy oprocentowaniu do 3 proc. w w stosunku rocznym.

Kredyty te udzielane bywają również za pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo oszczędnościowych i spółdzielni kredytowych.

Prócz tego, w dalszym ciągu, jak i w latach ubiegłych udziela Państwowy Bank Rolny oddział w Kielcach kredyty celowe, jak: na sadownictwo, kupno ziemniaków rakoodpornych ,nawozy sztuczne i inne cele związane z popieraniem wytwórczości roślinnej i zwierzęcej. Kredyty takie rozpowadzane bywają w porozumieniu z kielecką izbą rolniczą, a na warunkach zależnej od ich rodzajów i potrzeb rolnictwa.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Bitwa na Ksawerze

Swego czasu ,jak pisze jeden z kronikarzy policyjnych ,odbyła się na Ksawerze w pobliżu glinianek wielka bitwa a jak inny twierdzi historyk zwykła potyczka.

Przyczyna tej potyczki nie będzie prawdopodobnie nigdy przez historyków ściśle ustalona. W każdym razie tysiączne głębsze względy i powikłania najróżnorodniejszego charakteru, typu, kompleksji, tuszy, wzrostu i maści doprowadziły do wstrząsającej katastrofy.

Walczące armie składały się z panien wdów, jednego ślubnego małżeństwa, dwu sierot wydzielających gazy trujące, kilkunastu garnków, jednej cnotliwej dziewicy w wieku 7 i pół miesiąca, kilku sztachet z okolicznych płotów, 8 psów i w młodszym wieku, garbatego niemowy, jednego czołga rocznego w zamosuki, 14 bliżej nieokreślonych andrusów krzonej koszuli, cieśli i prawdziwego introligatora oraz reszty spokojnych obywateli, których wówczas wcale tam nie było ,albowiem znajdowali się bądź na przeciwko, bądź gdzie indziej.

Walkę, jak się już rzekło ,spowodowały najrozmaitsze konflikty, w których przyszłemu dziejopisarzowi trudniej będzie grzebać niż w nosie. W każdym razie zdołano ustalić, że pani Balbina pożyczyła kiedyś na spacer nie cerowane kombinezy od p. Anieli, a zwrócono jej podarte. Z tego więc powodu chwyciły obie p. Hipolita za selery, ponieważ ten jest niezbitym kuzynem szwagra pani Kazi, która pani Balbinie nie tylko nie oddała pożyczonych 15 gr., ale kluczem od góry otworzyła jej prawy ślip.

Z tego powdu obie armie z groźnym okrzykiem „Allah, Hala Abdul Kerim!" — natarły na siebie.

Krew waliła w wielkiej ilości, a kościarki przez 5 dni zbierały kości i do dziś dnia poniewierają się tam jeszcze żebra, mlecze pacierzowe, chrząstki nosowe i rozmaite gruczoły z prawdziwej kości słoniowej tudzież kostki do gry, psia kość i mnóstwo okostnych, jako też mączka kostna i jedna sztuka mięsa przy kości!

Z pobojowiska zabrano w stanie marmoladowym panów Cielęcińskiego i Kozia, zaś w stanie nadwyrężonym panny: Fruzię, Janinkę i Henię. Jedna mężatka jest przy nadziei wyzdrowienia jak i pan na Lodiża ,która również się wyliże.

Opis tej bitwy sporządzono ortograficznie podług nowej pisowni w pięknym protokule Nad pobojowiskiem krążą po dziś dzień tumany gap i gawronów, kilkanaście psów, perliczki i 3 domokrążcy.

Z KRAJU

Dwa wielkie pożary

MIASTECZKO POSZŁO Z DYMEM.

Wczoraj wybuchł wielki pożar w fabryce dykty przy ul. Ponarskiej w Wilnie. Pastwą płomieni padła fabryka, skład przy ul. Bukowej oraz zapasy materiałów drzewnych i gotowej dykty. Straty duże.

Onegdaj wybuchł pożar w miast. Bielica nad Niemnem w ciągu 20 minut objął 41 zabudowań w tym 23 domy mieszkalne. Ofiarą pożaru padło kilka sztuk inwentarza żywego, dwoje dzieci zostało mocno poparzonych. Straty są duże, sięgają pół miliona zł.

Wielkie nadużycia skarbowe

WE LWOWSKIEJ RAFINERII SPIRYTUSU.

Inspektor do walki z przestępstwami podczas przeprowadzania dochodzeń we Lwowie wpadł na ślad nadużyć podatkowych na szkodę skarbu Państwa w Małopolskim Towarzystwie Rafinerii Spirytusu.

W związku z tym aresztowano dyrektora przedsiębiorstwa oraz paru urzędników.

Smierć trzech osób

W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.

Onegdaj wieczorem na szosie pomiędzy Nowem i Gniewem wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą śmierć trzech osób.

Samochód, którym jechał p. Woroch w towarzystwie żony i i 4 miesięcznego dziecka ,oraz siostry wpadł na drzewo i uległ zupełnemu rozbiciu.

Obie kobiety oraz dziecko poniosły śmierć.

Kierowca samochodu ,którym był p. Woroch, odniósł nieznaczne obrażenia. Znajduje się on obecnie w szpitalu.

Groźny huragan

NAD MAŁOPOLSKĄ WSCHODNIĄ.

W nocy ze środy na czwartek nad całą Małopolską Wschodnią przeszła huraganowa burza. Szczególnie dotkliwe szkody poniosły Brody, gdzie wichura srożyła się przez całą noc. Mnóstwo dachów zostało zerwanych. Poza tym powywracane zostały stuletnie drzewa, przewody telegraficzne powyrywane z ziemi itd.

W Ponikwie pod naporem wiatru wody stawu zerwały groblę i zalały wioski i okoliczne pola.

We Lwowie zniszczonych zostało wiele starych drzew w parku Stryjskim i Kościuszki.

ANI JEDNO DZIECKO W POLSCE NIE MOŻE BYĆ GŁODNE

ZE SPORTU

Czy istnieje konflikt między klubami wojskowymi i cywilnymi

Legia warszawska i krakowski Wawel — kluby wojskowe do których jednak ostatnio należeli prawie wyłącznie sportowcy cywilni, chcąc zgodnie z dyrektywami zarządu Zw WKS. przejść do intensywnej pracy nad usportowieniem zawodowej kadry wojskowej — rozwiązały szereg sekcyj do tej pracy im niepotrzebnych, a obciążających poważnie budżet klubu.

W związku z tą reorganizacją w której nie ma nic nienormalnego, w prasie ukazały się alarmujące artykuły, w których przedstawiono sprawę tak, jakoby pomiędzy wojskowymi klubami sportowymi a sportem cywilnym istniał jakiś konflikt, lub też jakoby kluby wojskowe znajdowały się w stanie rozkładu.

W swoim czasie narzekano, że WKS. „odbierają" klubom cywilnym ich zawodników. Teraz narzeka się, że ich im oddają. Jest to niewątpliwy brak konsekwencji i niezrozumienia sytuacji.

Wiele klubów wojskowych zapomniało o swem zasadniczym przeznaczeniu i stało się niejako klubami cywilnymi.

Wobec zaś powstania związku Wojskowych Klubów Sportowych i wydania przez, dyrektyw, wskazujących na krzewienie sportu wśród wojskowych, jako cel główny — kluby te musiały zerwać z dawnym nastawieniem.

Skasowanie deficytowych sekcyj cywilnych jest jednym z etapów ich reorganizacji. Nie oznacza to wszakże bynajmniej, by WKS miały „tępić" sport cywilny, ani doń się nieprzychylnie odnosić. Pozostawiają tylko troskę o zawodników cywilnych klubom cywilnym, a same chcą się zająć energicznie krzewieniem sportu wśród wojskowych. Na tem polu jest bardzo dużo do zrobienia, więc nic w tem dziwnego, że wysiłki w tym kierunku zaobsurbują całą energię WKS.

Oczywiście na Kresach i wszędzie tam, gdzie wojskowe kluby są jedynymi ośrodkami sportu polskiego, będą one w dalszym ciągu otaczały opieką i młodzież cywilną.

Warszawa i Kraków posiadają jednak dostateczną ilość klubów cywilnych, by zawodnicy opuszczający Legię i Wawel nie pozostali na lodzie i nie byli dla sportu polskiego straceni, wszelkie obawy są więc zupełnie nieuzasadnione.

—ooo—

Motocykliści zagłębiowscy OTWIERAJĄ SEZON.

W najbliższą niedzielę, odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu letniego Klubu Motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego połączone z dniem propagandy obrony przeciwgazowej, organizowanym przez LOPP.

Program uroczystości następujący: godz. 9 i pół rano zbiórka przed lokalem klubowym w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego 8, godz. 10 Msza Święta i poświęcenie proporca klubowego, godz. 10.45 odjazd do ratusza miejskiego i zaopatrzenie się motocyklistów w maski gazowe i emblematy LOPP., godz. 11 propagandowy raid przez ulice Sosnowca w maskach przeciwgazowych z pokazem zasłony dymnej oraz z użyciem gazów, godz. 12 wycieczka do Jaworzna, godz. 14 wspólny obiad.

Zarząd klubu prosi wszystkich niezrzeszonych panów motocyklistów o przyjęcie udziału w tym propagandowym święcie motocyklowym.

× CKS. BEZ KIER. SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ. P. Bolesław Karch zrezygnował z funkcji kierownika sekcji lekkoatletycznej przy CKS.

Organizacja wyborów WŁADZ SĘDZIOWSKICH W PZPN.

Zarząd Pol. Zw. Piłki Nożnej załatwił ostatnio sprawę wyborów do waldz sędziowskich. Wydziały władz sędziowskich w okręgach będą wybierane na walnych zebraniach sędziów w składzie 7 osób, a przewodniczący okręgowego WSS mianowany będzie przez Wydział Spraw Sędziowskich po zasięgnięciu opinii zarządu Okręgu.

Wydział spraw sędziowskich przy PZPN (centralny) wybierany będzie w liczbie 7 osób przez walne zebranie przedstawicieli okręgowych wydziałów, a jego przewodniczący byłby wybierany przez walne zebranie PZPN.

Przewodniczącym tak w okręgowym WSS jak i w centralnym WSS mógłby być tylko osoba, wybrana z pośród siedmiu wybranych na walnych zebraniach sędziów, członków WSS.

× 20 BOGUCICE — TS. SOSNOWIEC rozegrają w dniu 18 bm. o godz. 15.30 na boisku przy ulicy Rudnej w Sosnowcu koleżeńskie zawody. 20 Bogucice wystąpi w swym najlepszym składzie. Przedmecz o godz. 13.30, rozegra rezerwa Czarni — Sosnowiec.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.